

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

ŚRODA, 7 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 155 (1435)

Przeprowadzimy zniwa według planu! Zapewnimy krajowi bogaty urodzaj! Uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omlotowej w roku 1950

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie akcji żniwnej i omlotowej w r. 1950. Przede wszystkim Rada Ministrów stwierdza, że wiosenna akcja siewna roku bieżącego została w zasadzie pomyślnie zakończona. Dzięki ogromnemu wkładowi pracy chłopów, robotników i pracowników PGR, POM, SOM oraz członków spółdzielni produkcyjnych, dzięki wielkiej pomocy ze strony państwa w ziarnie siewnym, nawozach, maszynach i traktorach, kredytach i obsłudze agrotechnicznej, dzięki wreszcie poważnemu wysiłkowi mobilizacyjnemu ze strony organizacji społecznych i Partii — siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybko, lepiej i w sposób bardziej zorganizowany i planowy niż w latach ubiegłych. Według przewidywań danych siew pszenicy jarej został wykonany w 103,4 proc. (w PGR 118,4 proc.), jęczmienia w 102,2 proc. (w PGR — 107,1 proc.), owsa w 102,1 proc. (w PGR — 105,3).

Dzięki rozszerzeniu obszaru mechanicznej uprawy i siewu rzędowego, racjonalniejszemu wykorzystaniu nawozów oraz powiększeniu zasiewu ziarnem kwalifikowanym OCZEKIWAĆ NALEŻY OBFITYCH ZBIORÓW.

Dlatego cały wysiłek winien obecnie zostać skierowany na pełne przygotowanie wszystkich niezbędnych

środków do jak najsprawniejszego przeprowadzenia żniw. Tegoroczna akcja żniwna powinna rozpocząć się w najkorzystniejszym dla zbioru momencie, powinna być przygotowana i przeprowadzona planowo, zapewniając szybki sprzęt zboża, który pozwoli uniknąć strat i da możliwość zbierania wysokich plonów, a tym samym przyczyni się do zwiększenia dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Rada Ministrów postanowiła zobowiązać ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych do przeprowadzenia, przy współudziale ZSCh, organizacji społecznych i politycznych, w terminie do 25 czerwca br. we wszystkich gromadach zebrań, na których omówione będą sposoby szybkiego i należytego przeprowadzenia żniw, podorywek, zasiewu poplonów, omlotów oraz przygotowanie ziarna do siewów jesiennych. Na zebraniach tych omówiona będzie organizacja pomocy sąsiedzkiej przy żniwach, sprawa maksymalnego wykorzystania siły pociągowej i maszyn żniwnych, sprawa umów z SOM-ami i POM-ami na wykonanie prac żniwnych oraz sprawa zaopatrzenia spółdzielni gminnych w narzędzia i materiały niezbędne do przeprowadzenia żniw. Na zebraniach gromad, w których zlikwidowano zbiorowo odłogi, będą ustalone plany i sposoby przeprowadzenia sprzętu i omlotów z gruntów zbiorowo zagospodarowanych.

Prezydium wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych zobowiązane są do opracowania planu pomocy sąsiedzkiej w akcji żniwnej i omlotowej oraz przy przeprowadzeniu podorywek i siewu poplonów na terenie wszystkich gromad w terminie do 25 czerwca.

Prezydium rad narodowych, a w szczególności ich aparat rolny, zobowiązane są do przeprowadzenia przy współudziale ZSCh i innych organizacji społecznych i politycznych w terminie do 30 czerwca kontroli stanu gotowości sprzętu żniwnego i omlotowego PGR, POM, SOM i spółdzielni produkcyjnych oraz przebiegu remontów w warsztatach TOR.

Prezydium rad narodowych w porozumieniu z ZSCh oraz organizacjami społecznymi i politycznymi winny zmobilizować na terenie każdej gromady maksimum sił pociągowych oraz sprzętu w celu najszybszego i najsprawniejszego przeprowadzenia akcji żniwnej i omlotowej.

DO 20 SIERPNIJA winny być zakończone omloty i oczyszczanie siewnego materiału ożmiego, a dopilnowanie tego spoczywa na prezydium rad narodowych.

Min. Przemysłu Lekkiego dostarczy ustalonej ilości płótna transportowego oraz sznurka snopowiązałkowego dla PGR, POM, SOM oraz CRS (dla indywidualnych gospodarstw).

Min. Przemysłu Lekkiego, Ciężkiego oraz Leśnictwa dostarczy sprzętu żniwnego, omlotowego i transportowego oraz części zapasowych i materiałów niezbędnych do remontu dla TOR, PGR, POM i SOM.

Min. Handlu Wewnętrznego zabezpieczy w terminie do 15 czerwca zaopatrzenie spółdzielni gminnych w narzędzia i materiały (np. kosy, sierpy, sznurki snopowiązałkowe, smary do wozów itd.), niezbędne do przeprowadzenia żniw.

Min. Handlu Wewnętrznego przygotuje elevatory, magazyny, punkty skupu i zsypu oraz maszyny do czyszczenia ziarna, przeprowadzisz dezynfekcję wszystkich pomieszczeń na zbiory.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zakończą przygotowania sprzętu żniwno-omlotowego do 25 czerwca. W tym samym terminie zaopatrzą się w materiały pędne, smary, części wmiennie, płótno i sznurki oraz inne materiały w ilościach zapewniających szybkie i nieprzerwane przeprowadzenie żniw i omlotów.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Prezydent tow. Bolesław Bierut przyjął delegację rządową NRD

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6 bm. w Belwederze Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bolesław Bierut, przyjął na audiencji delegację rządową NRD w osobach tow. wicepremiera Waltera Ulbrichta, min. Georga Handke, wiceministra Antona Ackermann, wiceministra Bruno Leuschnera i wiceministra Willi Rumpfa.

Ze strony polskiej obecni byli tow. wicepremier Hilary Minc, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbowski i szef misji dyplomatycznej RP w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Delegacji rządowej NRD towarzyszył szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

70 milionów młodych bojowników o pokój zrzesza ŚFMD

Zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego w Berlinie

BERLIN (PAP). Na zakończenie obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uchwalono następującą odczyt do członków komitetów krajowych organizacji młodzieżowych:

Drodzy przyjaciele! We wszystkich krajach świata rozwija się potężna kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Pod apelem Światowego Kongresu Obróńców Pokoju złożyły już pod prąd miliony mężczyzn i kobiet. Wszystkie narody są głęboko zainteresowane w udaremnieniu zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że młode pokolenie nie może pozostawać na uboczu powszechnej walki o pokój. Dlatego też udział wszystkich młodych w walce

w obronie pokoju jest konieczny.

Uczestnicy sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zadeklarowali jednomyślnie całkowite poparcie Apełu Sztokholmskiego i zobowiązali się uczynić wszystko co leży w ich mocy, by rozwinąć jeszcze szerszą kampanię zbierania podpisów pod apelem. Uważając, że walka o pokój jest głównym zadaniem organizacji młodzieżowych, Komitet Wykonawczy Światowej Federacji wzywa do wzmożenia akcji zbierania podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obróńców Pokoju wśród młodzieży wszystkich krajów i wśród całej ludności tych krajów.

Komitet Wykonawczy Światowej Federacji wyraził przekonanie, że apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju spotka się z poparciem ze strony całej młodzieży. Niech miliony i miliony podpisów młodych pod Apelem Sztokholmskim staną się dowodem ich woli o broni pokoju! Wszyscy podpisujcie apel Światowego Kongresu Obróńców Pokoju! Niech żyje pokój na całym świecie!

Wiec w Berlinie

BERLIN (PAP). W sali Friedrichstadt-Palast, w związku z za-

kończeniem sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbył się wiec, na którym obecnych było przeszło 3 tys. aktywistów berlińskiej organizacji Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej FDJ.

Konferencja prasowa

BERLIN (PAP). W Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa z udziałem członków Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson stwierdził, że Komitet Wykonawczy omówił przede wszystkim dwa zagadnienia: wieganie całej młodzieży do walki w obronie pokoju oraz zjednoczenie wszystkich sił młodzieży demokratycznej na całym świecie.

Następnie Guy de Boisson podkreślił, że Komitet Wykonawczy stwierdził z zadowoleniem wzrost liczby członków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która gromadzi obecnie w swych szeregach 70 milionów młodych. Ostatnio przyłączyła się do Federacji Młodzieży Demokratycznej Japonia, która ma ponad 4 miliony członków.

Z frontu pokoju

320 tysięcy włóknarzy polskich solidaryzuje się z walką towarzyszy belgijskich

WARSZAWA (PAP). — Włóknarze polscy przestali trwać w walce towarzysząc belgijskim następującą depeszę:

Towarzysze! Związek Zawodowy Włóknarzy R. P. w imieniu 320 tysięcy włóknarzy polskich z zainteresowaniem i sympatią śledzi waszą walkę o szlachetne postulaty. Wierni międzynarodowemu proletariackiemu, przesyłamy braciom włókniarzom belgijskim serdeczne wyrazy solidarności i życzenia zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce. Niech żyje międzynarodowa jedność i solidarność klasy robotniczej w walce o pokój i postęp!

Rumunia

BUKARESZT (PAP). — Na walnym zgromadzeniu członków komitetów obronców pokoju z terenu poszczególnych zakładów pracy, instytucji i szkół stolicy, przewodniczący Stałego Komitetu Obronców Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej, akademik Constantinescu — Jas, zakomunikował, że akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim została w Rumunii zakończona. Ogółem apel ten podpisało 10,048,670 obywateli rumuńskich.

Vietnam

PEKIN (PAP). — Jak donosi prasa chińska za Vietnamską Agencją Prasową powołany został do życia Vietnamski Komitet Obronców Pokoju. Różne organizacje vietnamskie rozpoczęły kampanię zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Pokój, praca i dobrobyt!

Robotnicy angielscy dzielą się wrażeniami z pobytu w ZSRR

LONDYN (PAP). — Na ratuszu w Sheffield odbyło się zebranie metalowców zatrudnionych w firmie „English Steel Corporation”, na którym wysłuchano z wielkim zainteresowaniem relacji członków angielskiej delegacji robotniczej, która wróciła niedawno ze Związku Radzieckiego. Delegacja podkreśliła serdeczność przyjęcia, jakie zgotowano im w Związku Radzieckim i stwierdziła zgodność polityki rządu radzieckiego z dążeniami całego narodu.

Sekretarz organizacyjny zjednoczonego związku robotników przemysłu maszynowego Fred Hallingsworth oświadczył, że największe wrażenie wywarł na nim fakt, iż

radz radziecki występuje stanowczo przeciwko wojnie i że pragnie on jedynie, by dano mu możliwość pokojowego budownictwa w swym kraju. Polityka rządu radzieckiego cieszy się całkowitym poparciem narodu.

Przewodniczący rejonowego komitetu związku robotników przemysłu maszynowego w Chesterfield Boyce stwierdził, że w Związku Radzieckim praca i dobrobyt pozostają w nierozdzielnej więzi. Stopy życiowa narodu radzieckiego nieustannie wzrasta.

Delegacja przekazała robotnikom angielskim z Sheffield pozdrowienia od metalowców miasta Stalino.

Delegat radziecki piętnuje bezczynność Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Dumping eksportowy USA — przyczyną masowego bezrobocia w Europie Zachodniej

GENEWA (PAP). — Na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ delegat ZSRR, Arutunian wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że zarówno Komisja Gospodarcza, jak i komitety nie wykonują stojących przed nimi zadań.

Arutunian przytoczył szereg przykładów, świadczących o tym, że narzucony w ramach planu Marshalla masowy import towarów amerykańskich do krajów zachodnio-europejskich znacznie pogarsza sytuację gospodarczą tych krajów, powodując masowe bezrobocie i wzrastające trudności w dziedzinie zbytu.

Należy zaznaczyć — oświadczył Arutunian — że zagadnienie zbytu zastrzyżło się także w związku z tym, że pod presją USA szereg krajów z ochodnio-europejskich prowadzi politykę dyskryminacji w dziedzinie handlu z krajami wschodnio-europejskimi i ze Związkiem Radzieckim. Rozwój handlu między krajami zachodnio-wschodnio-europejskimi przyczynił się w znacznej mierze do złagodzenia sytuacji. Jednakże Stany Zjednoczone wciąż zwiększają nacisk na kraje zachodnio-europejskie, zakazując handlu z krajami Europy Wschodniej.

PROPOZYCJE DELEGAJI RADZIECKIEJ

W imieniu delegacji radzieckiej Arutunian wysunął następujące propozycje:

1. Polecił Komitetowi Handlu dla granicznego opracowanie zaleceń w sprawie rozwoju handlu między krajami Europy Zachodniej i Wschodniej z uwzględnieniem usunięcia przesł, wywołanej przez USA na niektóre państwa zachodnio-europejskie.

2. Polecił sekretarzowi wykonawczemu Europejskiej Komisji Gospodarczej opracowanie sprawozdania na temat ujemnego wpływu na gospodarkę krajów europejskich eksportu towarów amerykańskich, narzuconego w ramach planu Marshalla.

Arutunian podkreślił pozytywną inicjatywę sekretarza wykonawczego Myrdala, zmierzającą do popierania rozwoju handlu między krajami zachodnio-wschodnio-europejskimi, a w szczególności jego propozycję w sprawie zawarcia europejskiego porozumienia zbożowego.

Omawiając te propozycje Myrdala, Arutunian oświadczył:

Jeżeli interesy gospodarcze krajów zachodnio-europejskich wezmą górę nad presją, wywieraną na nich przez Stany Zjednoczone, które za interesowane są w dumpingowym eksporcie artykułów żywnościowych na rynki europejskie, to w odpowiednim czasie przedstawiciele Związku Radzieckiego będą mogli wziąć udział w rozmowach na temat ewentualnego zawarcia europejskiego porozumienia zbożowego. Należy jednak zaznaczyć, że interesy zarówno krajów — producentów zboża, jak i krajów importujących zboże — muszą być uwzględnione.

BEZCZYNNOŚĆ KOMITETU DLA SPRAW ZATRUDNIENIA

Następnie Arutunian podkreślił całkowitą beczynność Komitetu dla Spraw Zatrudnienia, który od swego powstania nie odbył ani jednego posiedzenia. Tymczasem bezrobocie w krajach zachodnio-europejskich, w krajach kolonialnych i w krajach kontynentu amerykańskiego wzrasta z każdym dniem. Tak np. we Włoszech w

styczniu 1950 roku było według danych oficjalnych 2,109,230 bezrobotnych. W Holandii w 1947 roku było 40 tysięcy bezrobotnych, a obecnie jest ich około 110 tysięcy. W Szwajcarii od 1947 r. z 3,5 tysięcy bezrobotnych wzrosło do przeszło 80 tysięcy. We Francji bezrobocie wzrosło od chwili utworzenia Europejskiej Komisji Gospodarczej przeszło 7-krotnie.

W związku z tym, w imieniu delegacji radzieckiej Arutunian wysunął następującą propozycję:

Polecił sekretarzowi wykonawczemu przygotowanie w ciągu 2 miesięcy i przedłożenie Komitetowi dla Spraw Zatrudnienia, sprawozdania o posunięciach, jakie należało by przedsięwziąć w celu zmniejszenia bezrobocia i poprawy sytuacji bezrobotnych oraz posunięciach, jakie należałyby przedsięwziąć dla zapobieżenia spadkowi realnej wartości plac robotników i urzędników.

Omawiając działalność Komitetu Rolnictwa, Arutunian wskazał, że uchwały 4 sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej podkreślały znaczenie pomocy, jaką należy okazać drobnym i średnim gospodarstwom chłopskim.

Odbyły się dwa posiedzenia Komitetu Rolnictwa — w październiku 1949 roku i w marcu 1950 r. — jednakże żadnego sprawozdania w tej sprawie nie opracowano.

W imieniu delegacji radzieckiej Arutunian zaproponował, by sekretarz wykonawczy przygotował i przedłożył Komitetowi Rolnictwa sprawozdanie, dotyczące pomocy, jaką należało okazać drobnym i średnim gospodarstwom chłopskim.

Delegacja ZMP na I Kongres

Czechosł. Zw. Młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Z Warszawy wyjechała delegacja ZMP, która weźmie udział w I Kongresie Czechosłowackiego Związku Młodzieży, który odbędzie się w Pradze w dniach od 7 do 11 czerwca br.

Przeprowadzimy zniwa według planu! Zapewnimy krajowi bogaty urodzaj!

Uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji żniwnej i omlotowej w roku 1950

(Dalszy ciąg ze str. 1-6)

Umowy SOM z indywidualnymi rolnikami, spółdzielniami produkcyjnymi oraz szczegółowe plany akcji żniwnej i omlotowej winny być zawarte i opracowane do 25 czerwca, przy specjalnym uwzględnieniu akcji podorywek i zasiewu poplonów.

Komitety Członkowskie SOM przeprowadzą kontrolę przygotowania SOM do żniw i omlotów, a w szczególności przestrzegania przy zawieraniu umów pierwszeństwa dla spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średniorolnych chłopów. W toku żniw Komitety Członkowskie powinny kontrolować wywiązywanie się SOM z podjętych w umowach zobowiązań.

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Państwowe Gospodarstwa Rolne opracują do 15 czerwca szczegółowe plany akcji żniwnej i omlotowej dla każdego zespołu i majątku, a następnie zapoznają z planami wszystkich robotników i pracowników PGR na specjalnie w tym celu zwołanych naradach produkcyjnych. Do 25 czerwca PGR przygotowują traktory, maszyny i sprzęt żniwno-omlotowy oraz zaopatrują się we wszystkie materiały w ilościach zapewniających planowy i sprawny przebieg żniw i omlotów.

Dla akcji żniwnej i omlotowej PGR zwrębia dalsze 33.000 robotników rolnych i sezonowych.

Do 15 czerwca PGR ustala podział na brygady traktorowe, przydzielając traktorzystów do tyfów brygad przy działach pracy dla nich. Do 30 czerwca PGR ustala podział brygad polowych i przydziela je do odpowiednich prac żniwnych.

PGR zorganizują obsługę mechanicznego sprzętu, zapewniając jego sprawne działanie bez przestoju.

PGR przeprowadzą prace żniwne dla poszczególnych okręgów w najodpowiedniejszym, najkrótszym czasie i bez strat, z tym, że każdy okręg PGR ustali na swoim terenie odpowiedni terminarż prac i wykona kosę najwyżej w ciągu 14 dni. Podorywkę i zasiew poplonów winny być dokonane w ciągu 5 dni od chwili zakończenia kosy każdego pola.

Przy omlocie, PGR, w miarę możliwości wprowadza prace na dwie zmiany, z tym, że do dnia 20 sierpnia zakończą omloty ziarna siewnego, przede wszystkim kwalifikowane, niezbędne dla zasiewów jesiennych w gospodarstwach chłopskiej i własnej, przeprowadzając jednocześnie dokładne oczyszczenie ziarna i ocenę jakości materiału siewnego. Zawsze przygotowują niezbędne pomieszczenia dla przechowania zbiorów na wypadek deszczu, a na wypadek wylegania zbóż zaopatrują się w dodatki we urządzenia, niezbędne dla zbiorów wyległego zboża.

Do 5 lipca PGR zakończą przygotowania i dezynfekcję magazynów ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania wółki zbożowej.

Aparat kontroli i inspekcji central

nego zarządu i zarządów okręgowych PGR przeprowadzą kontrolę przygotowań każdego zespołu do sprawnego przeprowadzenia żniw i omlotów.

Spółdzielnie produkcyjne

Do 15 czerwca przy pomocy aparatu rolnego przejdą rad narodowych oraz agronomów POM, spółdzielnie produkcyjne sporządzą plany akcji żniwnej i omlotowej z uwzględnieniem maksymalnego wykorzystania własnej robocizny, własnych sił pociągowych i własnego sprzętu żniwno-omlotowego.

W celu usprawnienia pracy konieczne jest zorganizowanie wszystkich zdolnych do pracy, znajdujących się w spółdzielni produkcyjnej w grupy, brygady i wyznaczenie grupowych (brygadierów). Winny być ustalone normy pracy przy żniwach, omlotach i przeliczone na dniówki obrachunkowe.

W planach winno być uwzględnione zastosowanie na szeroka skalę podorywek i siewu poplonów najpóźniej w ciągu tygodnia od zakończenia kosy.

Spółdzielnie produkcyjne przeprowadzą remont wszystkich pomieszczeń (szop, stodoł, magazynów, składow) niezbędnych do przechowania zboża.

Zgodnie ze statutem i umową między POM a spółdzielnią produkcyjną ziarno z omlotów winno być przeznaczone przede wszystkim na przygotowanie ziarna siewnego, następnie na wypłatę zaliczek członków spółdzielni i wreszcie na opłatę zobowiązań wobec POM oraz na opłatę podatku gruntowego.

Państwowe Ośrodki Maszynowe

Plan pracy POM, ustalony na podstawie zawartych do 25 czerwca umów w zakresie żniw i omlotów, winno być omówiony na naradzie produkcyjnej pracowników POM.

Do 25 czerwca POM przygotowują sprzęt żniwno-omlotowy oraz zaopatrują się w niezbędne materiały w ilości zapewniającej nieprzerwaną pracę. Również do 25 czerwca będą zakończone rozmieszczenie traktorów i maszyn w poszczególnych POM-ach, odpowiednio do rozmiaru prac, jakie przewidują umowy zawarte przez każdy POM ze spółdzielnią mi produkcyjnymi. PGR i grupami indywidualnych chłopów.

Wszystkie traktory i maszyny, znajdujące się w POM-ach, winny być jak najracjonalniej wykorzystane.

POM-y zorganizują brygady polowe i ułożą plan pracy w taki sposób, aby zmniejszyć do minimum nieproduktywne przejazdy i zapewnić techniczną obsługę brygad polowych tak, aby akcja żniwna i omlotowa była przeprowadzona nieprzerwanie i w terminie najszybszym.

Techniczna Obsługa Rolnictwa

TOR wykona do 25 czerwca plan remontu ciągników oraz maszyn

żniwnych, a do 20 lipca plan remontu młocarni, lokomobili i silników.

Kontrola jakości remontów winna być zastrzeżona, a użytkownicy będą skrupulatnie przestrzegali warunków odbioru.

TOR zapewni obsługę terenu w czasie żniw przez rozstawienie ruchomych warsztatów naprawczych na podstawie umów, zawartych z właścicielami sprzętu, a użytkownicy będą zaopatrzeni w niezbędne części zapasowe i inne materiały.

Czynny udział w żniwach 1950 roku weźmie Służba Polsce. Minister Oświaty ustali w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, w jakim zakresie starsza młodzież szkolna, przebywająca na obozach i koloniach letnich, weźmie udział w żniwach.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych upoważniony jest do premiowania i nagradzania za terminowe i jakościowo dobre wykonanie zadań, ustalonych w uchwale.

Do czasu dokonania wyboru prezydium gminnych, względnie powiatowych rad narodowych, obowiązki tych prezydium w zakresie organizowania żniw i omlotów ciąży na zarządach gminnych, względnie starostwach.

Wzorcując się na bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego

Wielosetysięczny aktyw związkowy

poprowadzi masy pracujące do dobrobytu i socjalizmu

Uchwała IV Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). Obradujące w stołecy w dniach 31 maja i 1 czerwca br. IV plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych po wysłuchaniu i omówieniu referatu wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego o roli związków zawodowych w budowie państwa, postanowiło przyjąć ten referat jako wytyczne dla dalszej działalności ruchu zawodowego.

W związku z tym plenum powzięło uchwałę, w której czytamy:

I Masowa praca związków zawodowych w dziedzinie mobilizowania zadań produkcyjnych, praca polityczno-wychowawcza, kulturalno-oświatowa w świetlicach, domach kultury i zakładach pracy oraz systematyczna praca organizacyjna, stanowiąc niezbędny warunek dla stworzenia — w najpełniejszym znaczeniu tego słowa — szerokiego rezerwu kadry i to nie tylko dla potrzeb związków zawodowych, lecz również dla potrzeb całego życia społecznego i społecznego kraju.

W celu przewyższenia najważniejszych braków i niedociągnięć w działalności związków zawodowych, w dziedzinie wychowania nowych kadr, braków i niedociągnięć, które wypłytko zostały w referacie tow. Zawadzkiego oraz w obszarnej dyskusji, plenum stwierdza konieczność:

a) Znaczenie szerszego, niż dotychczas, upowszechnienia osiągnięć i doświadczeń produkcyjnych robotników i zapoznania z tymi doświadczeniami najszerszych mas robotniczych. Zadanie to wykonywać należy, organizując przekazywanie doświadczeń produkcyjnych robotników ogółowi pracujących w grupie związkowej, w oddziale fabrycznym i w skali zakładów pracy, jak również robotnikom tego samego zakładu. Należy również najszerszej popularyzować osiągnięcia przodowników pracy i racjonalizatorów oraz rozciągać troskliwą nad nimi opiekę.

b) Systematycznego zwolniania na rad wytwórczych w grupach związkowych i oddziałach fabrycznych oraz narad robotniczych jedne go zakładu. Narady wytwórcze stanowią główny instrument szkoły gospodarstwa i aktywizacji mas, podnoszenia wydajności pracy i przekazywania doświadczeń produkcyjnych robotników, inżynierów i techników;

c) Uczynienia z grupy związkowej podstawowego ośrodka walki o rozwój współzawodnictwa, o wykonanie i przekroczenie planów, o wzmocnienie świadomej dyscypliny pracy i socjalistycznego stosunku do własności społecznej — ośrodka wychowania setek tysięcy nowych aktywistów;

d) Wyszukiwania masowej polityczno-wychowawczej pracy na czoło kulturalno-oświatowej działalności związków zawodowych przez: systematyczne organizowanie odczytów, wykładów i pogadanek na tematy aktualno-polityczne w świetlicach i domach kultury, przez organizowanie w grupach związkowych krótkich pogadanek politycznych o bieżących międzynarodowych i krajowych zagadnieniach — dla podniesienia świadomości politycznej mas, dla wychowania mas w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu serdecznej przyjaźni i miłości do Związku Radzieckiego, dla dokonania

Doniosłe odkrycie uczonej radzieckiej

MOSKWA. — Biolog radziecki, profesor Olga Lepieszynska, prowadzi ciekawe badania nad pochodzeniem komórki z żywej substancji i nad rolą żywej substancji w organizmie.

Te prace uczonej radzieckiej stanowią nowy etap w uzasadnieniu materialistycznej teorii komórkowej, która otwiera szerokie perspektywy dla zrozumienia i wyjaśnienia zasadniczych praw rządzących światem organicznym.

Lepieszynska dowiodła, że powstawanie nowych komórek w żywym organizmie odbywa się nie tylko drogą rozmnażania się samych komórek, lecz również drogą ich rozwoju bezpośredniego z tak zw. „substancji niekomórkowej”, która zawsze znajduje się w organizmie.

W ten sposób obalona została powszechnie dotychczas przyjęta teoria Weissmana, według której „komórka może pochodzić tylko od komórki, a poza komórką nie ma życia”.

Prof. Lepieszynska wygłosiła referat o swych pracach w Akademii Nauk ZSRR, wskazując na możliwość powstawania komórek i organizmów biologicznych z białka znajdującego się w jajkach rozmaitych ptaków.

Wynika stąd, że białko w jajku nie jest jedynie martwą substancją odżywczą, za jaką uważano je dotychczas, lecz substancją żywą, zdolną do rozwoju i do tworzenia komórek.

Prace prof. Lepieszynskiej wywołały żywe zainteresowanie w radzieckich sferach naukowych. Członek Akademii — Trofim Lysenko oświadczył, że prace te stanowią poważny wkład do rozwoju teorii radzieckiej biologii miczyniowskiej.

realizacja wszystkich zadań związków zawodowych.

W celu usprawnienia naszej pracy i szerokiego społecznego aktywizmu w tym celu, plenum stwierdza konieczność:

a) Śmiałego wysuwania produkcyjnych robotników — z szerokim uwzględnieniem kobiet, młodzieży oraz bezpartyjnych aktywistów — na stanowiska mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy, delegatów ubezpieczeniowych, członków rad zakładowych i oddziałowych oraz komisji tych rad;

b) Udzielania stałej pomocy i otaczania opieką robotników, wysuniętych do pełnienia funkcji związkowych, wyjaśniania im ich zadań i kontroli wykonywania tych zadań. Realizować należy to poprzez: wysłuchiwanie sprawozdań na posiedzeniach rad oddziałowych i zakładowych, podejmowanie uchwał, organizowanie odpraw i instruktaży;

c) Rozszerzenia sieci kursów masowego szkolenia z uwzględnieniem — obok mężów zaufania — społecznych inspektorów pracy w grupach związkowych, delegatów lub pieczołowitych, przewodniczących komisji, rad oddziałowych i rad kobiecych. W celu podniesienia poziomu szkolenia masowego, związki zawodowe powinny zwrócić większą uwagę na dobór wykładowców i kierowników kursów, na zabezpieczenie pełnej frekwencji na kursach oraz na dostarczenie odpowiednich programów szkolenia;

d) Zaprowadzenia w każdym zakładzie pracy ścisłej ewidencji szkolonych aktywistów społecznych, ze specjalnym uwzględnieniem „różniących się aktywistów, dla stworzenia sprawdzonych rezerwy kadry.

III Niezbędnym warunkiem wykonywania przez związki zawodowe roli kuźni nowych kadr — zgodnie z wytycznymi IV Plenum KC PZPR — jest istnienie, wzmocnienie, rozszerzenie i podnoszenie na coraz wyższy poziom politycznej świadomości kadr działaczy związkowych, od radców zakładowych do centralnych działaczy związkowych włącznie.

W celu wzmocnienia i usprawnienia pracy kadr działaczy związkowych, Plenum poleca:

a) Kontynuować pracę w dziedzinie odczyszczania naszego aparatu związkowego z wrogich, obcych klas elementów, mobilizując czynność całego aparatu związkowego i instytucji związkowych;

b) Usprawnić ewidencję kadr, gruntownie poznać kadr działaczy i każdego działacza osobno na podstawie ich konkretnej pracy, zgodnie z ustaloną nomenklaturą. W ten sposób stworzymy warunki dla należytego ich rozmieszczenia;

c) Wyszukać śmiało, nie dotychczas, na odpowiedzialne stanowiska związkowe sprawdzonych i przeskoczonych społeczny aktyw związkowy oraz tawarzy z niższych ogniw związkowych;

d) Przeprowadzić stopniowo i planowo przeszkolenie całej kadry działaczy związkowych w szkołach, na kursach, w ośrodkach szkoleniowych oraz czuwać nad systematycznym samokształceniem ideologicznym działaczy związkowych.

Plenum CRZZ wyraża przekonanie, że wytyczne referatu tow. Zawadzkiego i uchwały Plenum ustrój i przysposobią nasz aktyw i wszystkie organizacje związkowe do wykonania narzuconych przez IV Plenum KC PZPR szerszych zadań związków zawodowych jako kuźni nowych kadr, a tym samym przyczynią się do przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Plenum wzywa wszystkie związki zawodowe do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni z radzieckimi związkami, do jeszcze pełniejszego czepiania z ich bogatych doświadczeń i wspaniałych wyników, która radzieckie związki zawodowe osiągnęły jako masowa kuźnia nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu.

Wylegarnie szpiegostwa i dywersji w ambasadach państw kapitalistycznych

Proces w Pradze czeskiej odsłania zbrodniczą działalność sprzedawczyków i zdrajców

PRAGA (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu sądu zeznawała oskarżona Antonina Kleinerova, która w pełni przyznała się do winy. Zor ganizowała ona grupę szpiskowców pod kierownictwem Pelanovej. Z inicjatywy Kleinerovej stworzone zostały również podziemne grupy szpiskowców w Glucyynie, Opawie i innych miastach, których celem było obalenie ustroju ludowo - demokratycznego i podporządkowanie republiki czechosłowackiej imperialistom USA, Anglii i innym krajom kapitalistycznym.

Oskarżona przyznaje, że realizację swych przestępczych planów iacy zczyła z wojną zachodnich państw imperialistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Całą swą przestępczą działalność Kleinerova prowadziła zgodnie z wskazaniami Ripki. Wysłała ona zagranicę szereg memorandumów o charakterze szpiegowskim, za pośrednictwem ambasad amerykańskiej i norweskiej.

Następnie sąd przesłuchiwał oskarżonego Oldricha Pecla, który był właścicielem znacjonalizowanych w 1945 roku kopalni antracytu. W 1948 roku Pecl wstąpił do grupy Kleinerovej i natychmiast rozpoczął dywersyjną działalność przeciw republiki ludowo - demokratycznej. Pecl przyznał się do winy i oświadczył cynicznie, że zawsze był przeciwnikiem ustroju ludowo - demokratycznego.

Z zeznań oskarżonego wynika, że od grudnia 1948 r. do czerwca 1949 r.

Pecl przekazał zagranicę około 100 ważnych wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową. Wszystkie te wiadomości wykorzystywane były przez imperialistów zachodnich, w szczególności przez Stany Zjednoczone dla prowadzenia dyskryminacyjnej polityki ekonomicznej wobec Czechosłowacji.

Na ostatnim posiedzeniu sąd przesłuchiwał również oskarżonego Zavisla Kalandra — starego renegata i zdrajcę klasy robotniczej.

Kalandra z cynicznym uśmiechem opowiada o swej wieloletniej wrokiej działalności szpiegowskiej. Wkrótce po wyzwoleniu kraju nawiązał on kontakt z obywatelem

amerykańskim — Benedictem który przybył do Czechosłowacji z przestępczym planem osłabienia i podważenia ludowo - demokratycznego ustroju republiki. Na jesieni 1948 roku Kalandra nawiązał kontakt z pracownikiem ambasady amerykańskiej w Pradze — Friedem.

Dalej oskarżony zeznał o swych kontaktach z obywatelką angielską — Mery Becker i b. korespondentką amerykańskiej agencji United Press — Fischer. Becker w czasie jednej z rozmów z Kalandrą przyznała, że otrzymywała wiadomości przekazywała agentowi wywiadu amerykańskiego, zatrudnionemu w agencji United Press w Pradze.

Naloty stonki ziemniaczanej trwają... „Żuk Colorado” pojawił się na szosach, drogach i ulicach miast województw zachodnich

WARSZAWA (PAP). — Drużyny poszukiwawcze Służby Ochrony Rosłinn wykryły pierwsze ogniska stonki ziemniaczanej na zachodnich terenach woj. wrocławskiego. Ogniska te mają charakter nalotowy i przypuszczają się, że są one następstwem przelotu stonki na terytorium Niemiec kiej Republiki Demokratycznej.

Na zachodnim odcinku Wybrzeża, w woj. szczecińskim, fale morskie w dalszym ciągu wyrzucają na plażę żywe okazy stonki ziemniaczanej. W miejscowościach przybrzeżnych drużyny poszukiwawcze stonki znajdują żywe okazy tego szkodnika nie tylko na uprawach ziemniaczanych, ale również na uprawach buraków i innych roślin, na szosach, drogach i ulicach miast.

W miejscowościach położonych o kilkudziesiąt kilometrów od brzegu morskiego większych skupisk stonki nie wykryto. Pojawiają się tam tylko pojedyncze okazy stonki. Fakt ten powinien stanowić ważną wskazówkę dla poszukiwaczy stonki, a także dla wszystkich rolników i mobilizować ich do uważnego przeprowadzenia lustracji.

Wobec możliwości przetrwania się stonki na teren woj. pomorskiego w województwie tym przeprowadzono przygotowania do akcji zwalczania tego szkodnika.

Podziw chłopów polskich dla wspaniałych osiągnięć rolnictwa radzieckiego

MOSKWA — Jak już donosiliśmy, znajdująca się w Odessie grupa chłopów polskich zwiedziła Wszczęk Związkowy Instytut Selekcji i Genetyki im. Lysenki, gdzie powitał ich członek Wszczęk Związkowej Akademii Nauk Agronomicznych im. Lenina — M. Olszański.

Znany uczonej radziecki pokazał członkom delegacji polskiej wyhodowane przez instytut nowe wysoko-urodzajne, odporne na posuchę gatunki pszenicy ozimej, jarej, jęczmienia, kukurydzy, ziemniaków i innych kultur rolnych. Zapoznał ich również z metodami jarowizacji, ze sposobem otrzymywania nasion hybrydowych oraz z innymi osiągnięciami radzieckiej nauki agrobiologicznej. Chłopi polscy dowiedzieli się, że dzięki jarowizacji Związek Radziecki zyskuje rocznie dodatkowo miliony kwintali ziemniaków. Najnowsze gatunki

pszenicy, uzyskane metodą hybrydizacji „Odessa 3” i „Odessa 12”, wyhodowane przez prof. Giriczenkę, są niezwykle odporne na silne mrozy i posuchę.

Niezwykle serdeczne przyjęcie zgotowali innej grupie chłopów polskich członkowie kolchozu im. Stalina w mankowskim rejonie obwodu kijowskiego. U wejścia do kolchozu oczekiwała członków delegacji orkiestra kolchozowa, która przy dźwiękach marsza powitalnego odprowadziła chłopów polskich do lokalu zarządu. Tutaj na placu każdego delegatowi wręczono piękny bukiet kwiatów, a dwóch najstarszych kolchoźników podało kierownikowi grupy Kozłowskiemu na pięknie wyhaftowanym ręczniku ukraińskim, chleb i sól — symbol gościnności, przyjaźni i braterstwa.

Rząd austriacki odmówił złożenia podpisu pod Apellem Sztokholmskim. (Z gazet)



„Atomowy walc” nad Dunajem

IWAN MICZURIN

twórca radzieckiej agrobiologii

Przed 15 laty — 7 czerwca 1935 r. zmarł Iwan Miczurin, słynny uczyony radziecki, człowiek, który całe swe życie oddał służbie dla dobra mas pracujących.

Ten wielki badacz — materialista, śmiały eksperymentator, twórca ponad 300 nowych gatunków roślin, zwłaszcza wspaniałych odmian drzew owocowych, w całej pełni zaśluził na szczytne miano „przeobraźcy przyrody”.

Dewiza Miczurina była: „Nie możemy oczekiwać dobrodziejstw od przyrody, musimy ją wziąć sami — oto nasze zadanie”. Miczurin nie był jedynie praktykiem, jak to usłowoili i usłowa dowiedzieć przedstawił wcale reakcyjnych tendencji w biologii. Stworzył on nową naukę biologiczną o przeobrażeniu i ulepszeniu gatunków roślinnych i zwierzęcych zgodnie z potrzebami człowieka.

W czasach caratu Miczurin zmuszony był borykać się z wszelkiego rodzaju trudnościami: pracuje w ciężkich warunkach materialnych, nie otrzymuje żadnych teoretycznych pomocy. Dopiero władze radzieckie zapewniły mu odpowiednie warunki pracy naukowej.

W r. 1923 Miczurin otrzymuje wysoką nagrodę za swoje eksponaty na wystawie rolniczej. W r. 1925 — z okazji 50-lecia działalności naukowej — zostaje odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru, a na stopnie orderem Lenina. W r. 1932 miasto Kozłow — kolebka jego doświadczeń — zostało przemianowane na Miczurinsk. Zgodnie z decyzją rządu radzieckiego zorganizowano tam Centralne Laboratorium Genetyki. Instytut Naukowy — Badawczy, uczelnie zawodowe i sowchozy — sady.

W okresie władzy radzieckiej Miczurin przeżywał drugą młodość; do ostatnich dni swego życia — już jako 80-letni człowiek — zajmował się pracami doświadczałymi.

Jeszcze za jego życia narodził się w ZSRR ruch eksperymentalny — miczurinowców. Obecnie dziesiątki instytutów, setki stacji doświadczalnych i baz, tysiące laboratoriów kolchozowych rozrzuconych po wszystkich zakątkach kraju radzieckiego tworzą — według metody Miczurina

Napisał A. Bachariew

Sekretarz Centralnego Laboratorium Genetycznego im. Miczurina

na — nowe, wytrzymałe na zimno i wysoko urodzajne odmiany zbóż, upraw technicznych i owocowo-warzywnych, nowe, wysoce wydajne rasy bydła.

Centralne Laboratorium Genetyczne — spadkobierca spuścizny teoretycznej Miczurina oraz wyhodowanych przez niego roślin — z małej szkółki drzew, jaką było przed rewolucją, przeobraziło się — jak wspomniiano wyżej — w wielką instytucję naukową — badawczą.

To „Zielone laboratorium” stworzyło w okresie władzy radzieckiej 236 nowych gatunków roślin owocowo-jagodowych, które poddano próbom w 12 tys. miejscowości na terytorium ZSRR.

Warto podkreślić, że na jesieni 1947 r. wszystkie stacje doświadczalne USA posiadały łącznie 185 tys. hybrid — roślin owocowo-jagodowych, podczas gdy Centralne Laboratorium Genetyczne im. Miczurina posiada ponad 200 tys. hybrid — nowych roślin, powstałych drogą krzyżowania osobników, należących do różnych ras, gatunków i odmian, a Instytut Naukowy — Badawczy im. Miczurina łącznie z siecią jego filii, rozrzuconych na obrzeczonym obszarze od Archangielska do Krasnodaru i od Smoleńska do Władywostoku, posiada ponad milion hybrid.

Przed rewolucją, na Syberii nie zajmowano się w ogóle sadownictwem. Dzięki twórczej pracy miczurinowców w samym tylko Kraju Altajskim obszar sadów kołchozowo-sowchozowych, w których rosną miejscowe i europejskie gatunki jabłoni, grusz, wiśni, śliw i krzewów jagodowych, wynosił jesienią 1949 r. 3.000 ha. Do końca pierwszej powojennej pięcioletki obszar sadów na Altaju wzrósł do 2.100 ha.

W kraju Krasnojarskim miczurinowcy stworzyli kilka gatunków jabłoni, wytrzymałych 50-stopniowo mrozom i dających piękne u

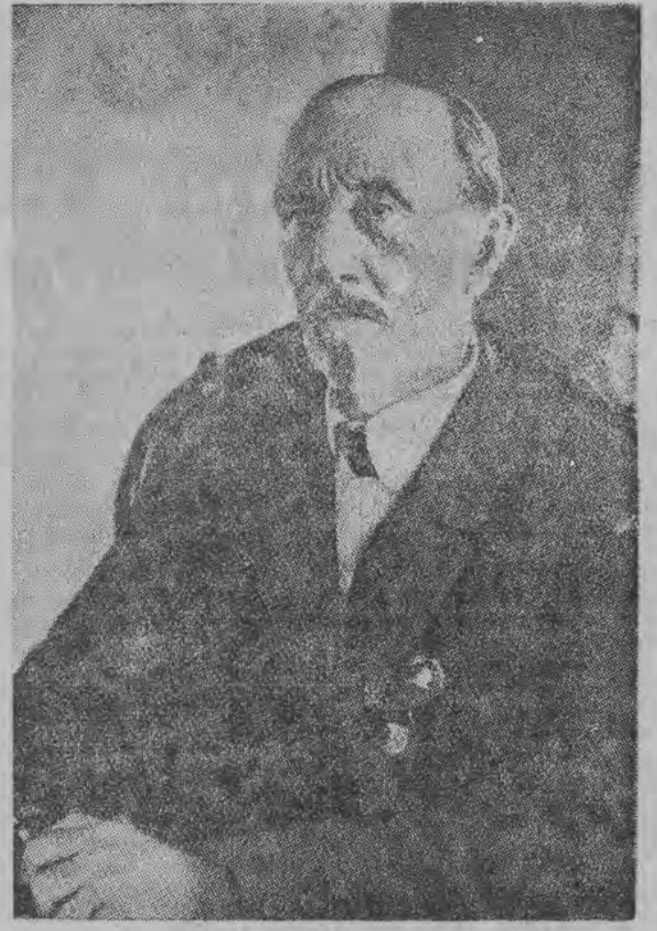
rodzaje jabłek. Czołowe miejsce zajmuje tu, specjalizujący się w sadownictwie, okręg minusiński; w Swierdłowski, Niżnim Tagilu i Czelabińsku miczurinowski gatunek jabłoni „Złota Wezesna Chinka”, według słów miejscowych hodowców drzew owocowych, „rośnie jak topola” i daje wspaniałe owoce.

Miczurin przyczynił się w ogromnej mierze do rozwoju hodowli winogron w ZSRR. W miejscowości Kuczyno (pod Moskwą) założono pierwszą bazę północnej hodowli winogron, przy czym podstawą hodowli stanowią miczurinowskie, odporne na mroz, wczesnie dojrzewające gatunki winogron: „Arktika”, „Metaliczny” i wiele innych. Założono też plantacje winogron w podmołskiewskim sowchozie im. Lenina, w kilku okręgach obwodu moskiewskiego i w okręgach nadwołżańskich, w obwodzie nowgorodzkiem i in. Centralne Laboratorium Genetyczne im. Miczurina przeprowadza

próby hodowli nowych gatunków winogron w 500 punktach ZSRR.

Iwan Miczurin nie znośił konserwatywno, rutynę. Drugą dewizą tego wielkiego uczonego było: „Kto nie idzie naprzód, ten musi pozostać w tyle”. W liście otwartym do „Towarzyszy komсомоłców, młodych proletariuszy i kolchoźników”, Miczurin pisał: „muszę was uprzedzić, że przy wykorzystaniu moich metod należy stale patrzeć przed siebie, gdyż samo tylko stosowanie tych metod może przekształcić je w dogmat, a was, miczurinowców, w zwykłych naśladowców i kompilatorów. Nie ma to nic wspólnego z pracą prawdziwego miczurinowskiego, bowiem podstawą mojej metody jest stale dążenie naprzód, dokładne sprawozdanie i modyfikowanie doświadczeń na gruncie ścisłej obserwacji zachodzących zmian”.

Wierna zasadom, sformułowanym przez wielkiego przeobraźcę przyrody — Iwana Miczurina, postępowo agrobiologia radziecka stała się potężnym orężem w walce o dalszy rozkwit gospodarki rolnej ZSRR.



Iwan Miczurin

Niektórym opieszalcóm pod rozważę

Zdrowa krytyka pomaga w pracy

O właściwe ustosunkowanie się do głosów korespondentów

„Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiającą walkę z wynaturzeniami, biurokracizmem, z bezduśnym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego.”

Te słowa tow. Bieruta, wypowiedziane na IV Plenum KC PZPR, określają istotę ruchu korespondentów, wyznaczają zakres ich działania, a z drugiej strony stanowią wytyczne dla tych wszystkich placówek, na te

renie których pracują korespondenci i które obejmują oni swym polem widzenia.

Trzeba stwierdzić, że o ile sprawa ustosunkowania się wobec głosów krytyki jeszcze do niedawna przedstawiała bardzo wiele do życzenia, to w miarę przyswajania sobie uchwał IV Plenum przez członków Partii i bezpartyjnych, zatrudnionych w aparatach kierowniczych, stopniowo zachodzą pod tym względem korzystne zmiany. Świadcza o tym wymownie coraz liczniej i coraz szybciej napływające do redakcji wyjaśnienia z poszczególnych instytucji, dowodzą też samokrytyczne listy, których autorzy — dyrekcje, rady zakładowe — przyznają się do popełnionych błędów i wyrażają gotowość czynienia wysiłków w celu ich uniknięcia na przyszłość.

Zdrowa krytyka znajduje oddźwięk

Oto, co pisze np. rada zakładowa z PZPB Nr 4 w odpowiedzi na korespondencję tow. Kaczmarka o złym stanie bezpieczeństwa i higieny pracy w tym zakładzie.

„Rada wyjaśnia, że ukazanie się artykułów w prasie z dnia 27. V. b. r. o kłopotach w tkalnicy automatycznej przyczyniło się do poważnej poprawy sytuacji. Dnia 1. VI. b. r. odbyło się zebranie BHP, poświęcone tej sprawie, na którym byli obecni kierownicy wszystkich oddziałów. Wspomniane braki zostały usunięte.”

A oto znowu wyjaśnienie Łódzkiego Zakładów Ceramiki Czerwonej w odpowiedzi na korespondencję tow. Jaka, piętnującą karygodny fakt, jaki nastąpił w Andropolu. Porzucano

łam w dołach, z których wydobywano glinę, wyciągarki oraz szyny kolejowe. Co znajdujemy w liście Zakładów Ceramiki?

„Stwierdzamy, że treść artykułu w zupełności odpowiada stanowi faktycznemu. Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej niezwłocznie wydały odpowiednie zarządzenie dyrekcji zakładów w Andropolu, która przystąpiła już do zabrania z terenów, przyległych do zakładów, wyciągarki oraz szyn kolejki polowej. Dyrekcja LZCC stwierdza, że artykuł korespondenta przyczynił się do uzyskania przez Ceramikę cennego materiału, jakim są szyny kolejki.”

O czym świadczą podane wyjaśnienia?

Są one dowodem najbardziej przekonującym, bowiem wziętym z codziennej praktyki, że zdrowa i śmiała krytyka pomaga w pracy, są one życiową ilustracją przytoczonych powyżej słów tow. Bieruta.

Biurokratyczne spory

Leż obok tych budujących faktów, ciągle jeszcze, niestety, musimy wymieniać inne, świadczące, że wielu biurokratów nie przyswoiło sobie należycie uchwał IV Plenum, że głos korespondentów nie nabrał dla nich właściwej wymowy, że staje się tylko nową sposobnością do ich „biurokratycznego wyżycia”. Jak inaczej bowiem można nazwać „wyjaśnienie” Centralni Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która — po 3 miesiącach namysłu — w odpowiedzi na zarzut korespondenta, iż we wsi Kowiesy to wary deficytowe rozdziela się według „widziwisi” i że przez spółdzielnię otrzymano 20 mtr. cementu, od-

powiada: „Odnosięnie cementu zostało przydzielone nie prezesowi Gminnej Spółdzielni, lecz prezesowi Gminnej Rady Narodowej”. Czyli — przysłowiowe „nie kijem, lecz pałką”...

Takie tłumaczenie nie tylko nie może być uznane za wyjaśnienie, lecz raczej odwrotnie, stanowi jeszcze jeden zarzut przeciwko stosunkom, panującym we wsi Kowiesy. Prezes Rady Narodowej z racji swej funkcji jest powołany do kontroli właściwego rozdziału artykułów deficytowych. Fakt przydzielenia mu 20 mtr. cementu, w chwili, gdy matorolni i bezrolni chłopcy nie otrzymali ani metra (o czym pisze nasz korespondent) stał w pod znakiem zapytania całą działalnością obywatela prezesa. Z drugiej strony wymienione fakty potwierdzają winę Gminnej Spółdzielni.

Wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

A teraz jeszcze inny przykład tej samej kategorii:

Dnia 22 maja b. r. ukazała się na łamach „Głosu” korespondencja tow. Switonia z PZPB im. Stalina, omawiająca źle rozłożone urlopy, które stają się przyczyną trudności produkcyjnych. Pisaliśmy również później o próbach szyczenia produkcji z powodu jego kłopotów. Gdy jednak wysłki biurokratów, pragnących zdławić krytykę, spaliły na panewce, lu dzie ci, miast udziwić panujące sto sunki i poprawić źle rozplanowaną siatkę urlopów, doszli do wniosku, że sprawie należy nadać t. zw. tryb urzędowy, to znaczy nic nie robić, zaś do redakcji przesłać wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia, które cytujemy poniżej w pełnym brzmieniu:

„W odpowiedzi na pismo Wasze co do sprawy rozplanowania urlopów komunikujemy, że urlopy są rozplanowane na dziewięć miesięcy w całych zakładach. Na realizację urlopową w planie zatrudnienia przewidziana jest rezerwa urlopowa. Za miesiąc maj tkalnia miała planowane do wykorzystania 1345 pracowników fizycznych, 88 pracowników umysłowych, urlop wykorzystano 1291 pracowników fizycznych i 72 pracowników umysłowych. Zaczynamy przy tym, że za właściwą ilość w rozplanowaniu poszczególnych zawodów są odpowiedzialni bezpośrednio kierownicy oddziałów.”

Oczywiście, że wyjaśnienie to sprawy nie rozwiązuje, a jeśli cokolwiek wyjaśnia, to jedynie fakt, że podpisany kierownik wydziału personalnego go, tow. Wolnicki, nie zrozumiał uchwał IV Plenum i próbuje zbędne służne zarzuty długiemi i zawiłymi wywodami, które w gruncie rzeczy niczego nie tłumaczą, w niczym sytuacji nie zmieniają i nie dają absolutnie żadnej gwarancji, że w przyszłości coś zmieni się na lepsze.

Istnieje u nas trzecia, coraz mniej liczna, grupa instytucji, która głosy krytyki zbrywa milczeniem. O nich napiszemy innym razem. Będzie to lista naszych dłużników. Niech nie sądzą, że sprawa „rozejdzie się po kościach”.

Na zdrowy głos krytyki trzeba odpowiedzieć językiem jasnym i zrozumiałym. Głos korespondenta — to jedna z form naszej walki, która pomaga nam w pracy — oto wnioski, jakie wypływają z przytoczonych powyżej przykładów, oto jedno ze wskazań IV Plenum KC PZPR.

R. Sch.

Rozwój sztuki filmowej w Chinach Ludowych

Chińska sztuka filmowa jest jeszcze bardzo młoda. Powstała i rozwijała się w ogniu walki ludu chińskiego o wyzwolenie z jarzma kuomintangowskiego faszyzmu i jego imperialistycznych, anglo-saskich protektorów. W czasie rządów Czang Kai-szeka kinoteatry Chin wyszły prawie wyłącznie filmy „made in USA”. Monopol amerykańskiej produkcji filmowej uniemożliwiał rozwój rodzimej kinematografii.

W toku wojny wyzwoleniczej o swobodnych miastach znikały z ekranów sensoryjne kicz amerykańskie, a na ich miejsce wchodziły filmy radzieckie. Pod wpływem radzieckiej sztuki filmowej i dzięki pomocy radzieckiej kinematografii powstał, przed 10 laty pierwsze filmy chińskie.

Pierwsi chińscy kinooperatorzy utrwalili na taśmie filmowej ciężką wojnę wyzwoleniczej. Z bogatego materiału kronikarskiego zmontowano pierwsze filmy dokumentalne, jak np. „Forsowanie rzeki Jangtse-kiang”. Jest to pełnometrażowy film dokumentalny — epopeja filmowa o przeprawie wojsk ludowych na południowy brzeg rzeki Niebieskiej i wyzwoleniu Nankinu. Powstały filmy o oswojeniu Pekinu, Szanghaju i innych miast i prowincji chińskich.

Pierwszą chińską wytwórnię filmów fabularnych zorganizowano w 1946 roku w Mandżurii. Otrzymała ona nazwę Północno-Wschodniej Wytwórni Filmowej „Tung Pej”. Zaopatrzona w sprzęt techniczny przez radziecką kinematografię, przystąpiła w 1948 r. do zrealizowania pierwszego chińskiego filmu fabularnego, „Most”. Tematem filmu jest współpraca robotników z Armią Ludową.

W rekordowo szybkim czasie robotnicy jednej z hut mandżurskich wykonują stalową konstrukcję mostu, którego odbudowa ułatwi połączenie poszczególnych jednostek Armii Ludowej i wykonanie przez nią zwycięskiego manewru. Reżyser filmu Wan-Bin utrwalili na taśmie filmowej patriotyzm chińskich mas pracujących i bohaterski wysiłek robotników, którzy ułatwili żołnierzom Armii Ludowej pokonanie wroga.

Drogowskazem w pracy filmu chińskiego są słowa Mao Tse-tunga, który uczy, że podstawowym postulatem sztuki socjalistycznej jest: „postulat jedności między polityką

i sztuką, jedność między rewolucyjną treścią polityczną i najwyższą formą artystyczną”.

Kierując się tym wskazaniem woda rewolucji chińskiej, realizatorzy i pracownicy filmowi Wytwórni Północno-Wschodniej stworzyli w ub. roku pięć filmów długometrażowych: „Powrót do oddziału”, „Iskra”, „Córka Chin”, „Bojownicy w białych fartuchach” i „Niewidzialny front”. Tematami tych filmów jest życie chińskiej klasy robotniczej. („Iskra” — film o odbudowie kraju), walka narodu chińskiego z zaborcami („Córka Chin” — „Powrót do oddziału”) i z kuomintangowską dywersją („Niewidzialny front”).

O szybkim rozwoju kinematografii chińskiej świadczy m. in. plan

pracy Wytwórni Północno-Chińskiej, która w br. realizuje 15 filmów pełnometrażowych i zdubbinguje na język chiński 30 filmów radzieckich. Poza wytwórnią mandżurską zorganizowano w ub. r. wytwórnie filmowe w Pekinie i Szanghaju.

Realizatorzy radzieccy odwiedzają Chiny i razem z chińskimi pracownikami filmowymi kręcają niektóre filmy. Ostatnio w wyniku takiej współpracy powstał w państwowym wytwórni pekińskiej film dokumentalny „Narodziny nowych Chin”, a w Szanghaju opracowywany jest wielki kolorowy film dokumentalny „Chiny Wyzwolenie”. To samo studio realizuje film o bohaterskiej walce chłopów chińskich w czasach rewolucji tajpińskiej w latach 1851 — 1866. L. R.

Metody pracy Iwana Miczurina

Co uczynił dla nauki i praktyki słynny uczyony radziecki, Iwan Miczurin, za co cenili go naród radziecki? Po pierwsze, za to, że stworzył on przeszło 300 nowych odmian, które stały się podstawą socjalistycznej przebudowy rolnictwa, w szczególności sadownictwa; po drugie, za wspaniałą spuściznę naukową w zakresie dziedzinności.

Miczurin rozwiązał jedno z najwazniejszych zagadnień biologii: zbadal w którym okresie życia roślina jest najlepiej przystosowana do zmian. „Każda roślina — pisał wielki biolog — posiada zdolność zmieniania się, przystosowywania do nowych warunków we wczesnym okresie swojego życia. Zdolność ta zaczyna się przeciwiać w wysokim stopniu zaraz po wykiełkowaniu, a później słabnie i stopniowo zanika”.

Od 1888 roku Miczurin zajmował się selekcją hodowlą roślin na nasion najlepszych odmian rosyjskich i zagranicznych i w ten sposób uzyskał wiele odmian wysokiej jakości.

Badając złożone zjawiska biologiczne, występujące przy krzyżowaniu, Miczurin opracował zupełnie nowe metody, nieznane dotąd ani w biologii, ani w praktyce selekcji. Oto ważniejsze z nich:

Ze względu na niemożność bezpośredniego skrzyżowania dwóch gatunków roślin, Miczurin krzy-

żował początkowo jeden z nich z bliższą odmianą; powstały hybrid krzyżował następnie z innym gatunkiem, który nie dawał wyników przy pierwszym skrzyżowaniu. Przypieczymy przykład z tej dziedziny.

Miczurin postanowił zmusić brzoskwinie do normalnego owocowania w warunkach klimatu Północy.

Celu nie można było osiągnąć przez zwykłe przeniesienie drzew lub wysiew nasion. Miczurin skrzyżował brzoskwinie z pokrewnym jej dzikorosnącym, migdałem mongolskim, wytrzymałym na surowe warunki klimatyczne. Jednak krzyżowanie nie udało się, gdyż obie te rośliny okazały się zbyt odległe gatunkowo. Dlatego Miczurin postanowił skrzyżować wpieryw dzięki mongolski migdał z półdzikorosnącym w Ameryce gatunkiem brzoskwini o nazwie Migdał Dawida. Otrzymał na krzyżówkę nazwał „pośrednikiem”, ponieważ hybrid ten doskonale nadawał się do skrzyżowania z brzoskwinia, a jednocześnie był ogniwem pośredniczącym w opisanym doświadczeniu.

Dla uniknięcia trudności przy krzyżowaniu roślin różnych rodzajów i gatunków Miczurin opracował metodę zapyłania roślin mieszańca pyłków.

Np. żeby skrzyżować jabłoni z gruszą trzeba było zapylić kwiaty

jabłoni nie pyłkiem określonego gatunku gruszy, lecz mieszaniną pyłków, sporządzoną z różnych gatunków gruszy. Częstokroć pyłki oddziałują wzajemnie na siebie i ułatwiają krzyżowanie. Obecnie sposób ten stał się bardzo popularny nie tylko w sadownictwie; znalazł on zastosowanie również w hodowli selekcyjnej zbóż.

Specjalne znaczenie w biologii zdobyła sobie miczurinowska metoda mentora (wychowawcy). Obserwując na podstawie materiału doświadczalnego rozwój rośliny w ciągu całego jej życia, Miczurin stwierdził, że zaszczerpienie młode rośliny (zrązy) łatwo poddają się wpływem roślin starszej (podkładki) — wychowawcy. Inaczej mówiąc, mentor przekazuje swoje właściwości zaszczerpionej młodej roślinie.

Słuszności tej tezy dowiodł Miczurin na podstawie następującego doświadczenia: zaszczerpił na gruszy zra. wyhodowanej z nasienia antonówki. Jabłoni owocowała — jabłka miały kształt gruszek. Miczurin nazwał ten gatunek „Reneta - Bergamoto”. Następnie przeniósł te krzyżówki na podkładkę jabłoni. Owoce zachowały w dalszym ciągu kształt gruszek. W ten sposób odmiana „Reneta - Bergamoto”, rosnąca kołejno na różnych podkładkach, nie zatraćła nabytych od pierw-

szego mentora — wychowawcy cech gruszy.

Za pomocą metody „mentora” Miczurin stworzył oprócz „Renety - Bergamoto” szereg pierwszorzędnych odmian jabłoni, grusz, wiśni i innych owoców. Otrzymał przez Miczurina wegetatywne krzyżówki — to gatunki wysoce wartościowe.

Na czym polega tajemnica sukcesów Miczurina? Na to pytanie dał wyczerpującą odpowiedź koryntuator dzieła Miczurina, członek Akademii Lysenko. W przedmowie do dzieła Miczurina napisał on: „Dzięki swoim pracom rozwił I. Miczurin materiałistyczną treść darwinizmu. Na licznych materiałach doświadczeniowym wykazał, że indywidualny rozwój organizmu polega na zmianie cech dziedzicznych... Dał wspaniałe dowody na to, że umiejętnie prowadząc rozwój rośliny w określonym kierunku możemy tym samym kierować ewolucją”.

Nauka Miczurina, stanowiąca dialektyczne potwierdzenie zasad światopoglądu marksistowsko-leninowskiego w zastosowaniu do przyrody, związana jest nierozdzielnie z życiem, z praktyką; w tym tkwi jej siła. I właśnie dlatego, że jest ona skutecznym orężem w walce o opanowanie przyrody, o przeobrażenie flory i fauny w interesach człowieka, zastępuje w całej pełni na miano nauki prawdziwie ludowej.

Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
 10 — Straż Pożarna
 12 — „Głos Radomszczański”
 13 — Powiat. Komenda M.O.
 27 — Szpital Powiatowy
 35 — Komitet Powiat. PZPR
 51 — Miejski Komisariat M.O.
 91 — Starostwo Powiatowe
 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9—16

Zapisy

do I-go Państwowego Gimnazjum i Liceum

Dyrekcja I Państwowego Gimnazjum i Liceum w Radomsku podaje do wiadomości zainteresowanym, że przyjmowane są obecnie zapisy kandydatów do VIII klasy. Zgłaszać się należy w kancelarii Gimnazjum i Liceum w godzinach od 14 do 15.

Kandydaci winni składać: podania wraz z życiorysem, metrykę, zaświadczenie o pochodzeniu społecznym oraz zaświadczenie i opinię ze szkoły, do której dotychczas uczęszczali.

Polikarp

z Kowalowca ma głos...



O konieczności przestrzegania ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy nie mam wątpliwości, obywatele radomszczańscy, przekonywać. Wszyscy przecież wiemy, że ustawa ta ma na celu przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego — polepszenie warunków bytu klasy pracującej.

Dlatego też sam nie spóźniam się ani o minutę do pracy, a prócz tego zwracam uwagę, aby należycie wykorzystywać czas, bo to również ma na celu ustawa. Często też rozmawiam na ten temat z towarzyszami pracy.

Postanowiłem dzisiaj publicznie zwrócić uwagę na pewne okoliczności, które uniemożliwiają wielu robotnikom radomszczańskim zamieszkałym na terenie po wiatu właściwie wykonywanie ich obowiązków.

Ostatnio rozmawiałem na ten temat ze znajomym, który pracuje w Zakładach Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych w charakterze ślusarza.

Znajomek mój mieszka w gromadzie Barczkowie koło Kamieńska i codziennie musi dojeżdżać do pracy pociągami, a prócz tego zmuszony jest iść kilkanaście minut do stacji. Obywatel z Barczkowie podobnie jak i wszyscy mieszkańcy jego gromady, pełnią mu si warcie nocna. Gdyśmy się ostatnio spotkali pełnił ją właśnie od godz. 10 wieczorem do godz. 5 rano. Nie wyspany przyjechał do roboty i w dniu tym pracował bardzo kiepsko, do czego się zresztą sam, zawstydzony przyznał.

Znajomek mój nie kwestionuje konieczności pełnienia wart nocnych, ani nie uchyla się od ich pełnienia. Obowiązek ten przypada zresztą raz lub dwa razy w miesiącu i nie jest zbyt uciążliwy. Chciałby jednak, aby ze względu na jego pracę w zakładach Nr 9, soltyś gromady wyznaczył mu pełnienie warty nocnej z soboty na niedzielę. Mając dzień wolny od pracy mógłby się wypocząć. Poszło by to mu na zdrowie i praca w fabryce nie ucierpiałaby.

Wielu robotników radomszczańskich zakładów pracy znajduje się w podobnej jak i koleżka mój sytuacji. Pracują w zakładach w Radomsku — mieszkają na terenie powiatu. Wszyscy raz czy dwa razy w miesiącu po nieprzepracowanej nocy poważnie obniżają wydajność pracy, co ujemnie odbija się na wypełnieniu planów produkcyjnych.

Czy nie należało by naprawde naznaczyć dojeżdżającym robotnikom pełnienie wart nocnych z soboty na niedzielę lub w przeddzień przypadających świąt? Odrobina dobrej woli ze strony soltyś wobec gromadzkich rozwiązałyby to wcale nie błahą sprawą. A więc obywatele soltyśi...

Wasz Polikarp

Pomoc młodzieży — obowiązkim każdego obywatela
V Tydzień TBS-u w Radomsku

Na terenie całej Polski trwają obchody, związane z V Tygodniem Towarzystwa Burs i Stypendiów. W tym okresie, t. j. od 4 — 10 bm., poszczególne oddziały TBS zaznajomią społeczeństwo z wynikami swej działalności oraz będą się starać drogą odczytów, pogadańek szkolnych i imprez, o spopularyzowanie zadań i celów TBS, a co za tym idzie o umasowienie członkostwa tej pożytecznej organizacji.

Działalność TBS, polegająca na rozbudowie sieci burs i tworzeniu jak największego funduszu stypendialnego, idzie w parze z ogólnopolską akcją udostępnienia oświaty niezamożnej młodzieży wiejskiej i miejskiej. W tej dziedzinie potrzeby są tak wielkie, jak wielkie były zaniechania i krzywdy młodzieży robotniczej i chłopskiej w ustrój kapitalistycznym. Dlatego też, obowiązkiem społeczeństwa jest szerokie poparcie i współdziałanie w pracach TBS.

a tym samym upowszechnienie oświaty w Polsce.

Powiatowy Oddział TBS w Radomsku ma już poważny dorobek za sobą. W 1945 roku, po wyniszczeniu okupacyjnym, powstała bursa w Radomsku. Mimo braku wyżywienia, umeblowania, pościeli i najkonieczniejszych urządzeń — bursą jest, da jej schronienie i opiekę garnczej się do szkół młodzieży i stanowi zaczątek poważniejszej akcji w tej dziedzinie. Lata następne przyniosła rozbudowę bursy, powiększenie ilości wychowanków, gromadzenie funduszu stypendialnego, wyjednywanie o dzieje, bielizny i obuwia dla sierot i najbardziej potrzebujących. Nie ulega wątpliwości, że w tym pierwszym okresie w działalności TBS było wiele błędów i niedociągnięć, trudno jednak obarczać odpowiedzialnością za ówczesny stan rzeczy wyłącznie samych organizatorów. Skape możliwości finansowe, zły stan budynków i znikome zainteresowanie

radomszczańską sprawą były powodem, że bursy nie przedstawiała się tak, jak obecnie.

Dziś Powiatowy Oddział TBS prowadzi dwie bursy w Radomsku i trzecią w Kobieliach - Wielkich. Przeszło 300 dziewcząt i chłopców, przeważnie ze wsi, w tym 60 sierot, mieszka w bursach, korzysta ze zdrowego i do statecznego wyżywienia, ze świetlic, radia i bogatej biblioteki. Oplata za pomieszczenie i całonocne wyżywienie wynosi 3.500 zł, miesięcznie, za sieroty plac Kuratorium Okr. Szkolnego. Działalność stypendialna TBS znacznie wzrosła i wykazuje, że w dwóch ostatnich latach wypłacono 100 stypendiów, na ogólną sumę 1 miliona 200 tys. złotych. Do najważniejszych osiągnięć należy również kapitalny remont gmachu bursy, częściowe umeblowanie sal i inne roboty wewnętrzne, wykonywane w latach 1949 i 1950. Bursy w Kobieliach Wielkich posiadają stosunkowo lepsze warunki: 9,5 ha ziemi ornej, park, ogród i zabudowania gospodarcze, są duża pomocą w wyżywieniu i na odcinku warunków zdrowotnych wychowanków.

Przy tak poważnym rozwoju, Zarząd TBS boryka się stale z wielu trudnościami. Zaległości w opłatach, za korzystanie

z burs, brak funduszy remontowych, małe zainteresowanie ze strony organizacji, powołanych do współdziałania z TBS, wreszcie prawie żadna aktywność 20 kół terenowych. Oto powody, decydujące w wielu wypadkach o ciągłości jeszcze zbyt małej, w stosunku do potrzeb działalności TBS. Rozpoczynający się V Tydzień TBS, winien uswiadomić społeczeństwo radomszczańskie, a w pierwszym rzędzie organizację społeczną, że kwestia rozbudowy burs i funduszu stypendialnego, jest kwestią dużej wagi dla podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia, jest jednym z najważniejszych fragmentów walki o wychowanie nowej kadr ludowej inteligencji. Dlatego też umasowienie członkostwa TBS, ożywienie działalności kół terenowych, większy, niż dotychczas, udział w pracach ze strony ZMP, Ligi ZNP, Związków Zawodowych, ZNP, ZSCH i in., winny być rezultatem odbywającego się V Tygodnia TBS. Trzeba o jak najwcześniejszą realizację zadań, postawionych przez Państwo inicjatywę społeczną, na odcinku opieki nad kształcącymi się młodzieżą robotniczo - chłopską, powinna być ambicją każdego radomszczańszanina.

S. Kosiniewicz

Korespondenci fabryczni piszą

Kolektywna praca daje dobre wyniki

Obok współzawodnictwa pracy po ważnym czynnikiem który przyczynia się do usprawnienia cyklu produkcyjnego jest ruch racjonalizatorski i nowatorski. Podobnie jak we wszystkich zakładach pracy, również i u nas już od dłuższego czasu powołany został do życia klub racjonalizatorów i nowatorów pracy. Jak do tej pory, klub nasz pomimo zrealizowania kilku projektów racjonalizatorskich, nie może się wykazać poważniejszymi osiągnięciami.

Powodem tego jest brak kolektywnej pracy. Poszczególni członkowie klubu pracowali nad usprawnieniami każdy na własną rękę. Później jednak, gdy trzeba było pomyśleć o zrealizowaniu nie pomagali sobie wzajemnie, zostawiając sprawę realizacji nowego pomysłu wyłącznie jego twórcy.

Na ostatnim zebraniu członków klubu postanowiono nie tylko ożywić dotychczasową działalność, ale

przede wszystkim przystąpić do pracy kolektywnej. Polegać będzie ona na tym, że w wypadku wysunięcia przez któregoś z członków pomysłu racjonalizatorskiego, zaznajomi on ze swym pomysłem pozostałych członków klubu i ci w miarę możliwości będą mu pomagać w realizacji jego projektu. Spodziewamy się, że w ten sposób wysunięte projekty będą szybciej opracowywane.

Postanowiono również uzupełniać wiadomości poprzez pilne czytanie dzieł fachowych oraz wspólne dyskusje nad trudniejszymi problemami. Racjonalizatorzy w Zakładach Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych spodziewają się, że dzięki podniesieniu wiedzy fachowej, potrafią podnieść dotychczasowe wyniki.

Zygmunt Malik korespondent „Głosu”. Zakłady Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych

Przed zakończeniem roku szkolnego

Młodzież winna zainteresować się szkołami zawodowymi

Rok szkolny dobiega końca. Rodzice i młodzież stają niejednokrotnie wobec szeregu problemów, nie orientując się w wyborze dalszego kierunku nauki dla swoich dzieci. Często spotykamy się z rodzicami, którzy z przerażeniem patrzą, gdy im radzimy, aby syna lub córkę, skierowali do szko-

ły zawodowej. Przecież oni wymarzyli dla dziecka karierę lekarza, adwokata, inżyniera, a tutaj radzą im posłać dziecko do szkoły zawodowej. W dobie budowy socjalizmu, w dobie wyjątkowego szkolenia kadr to stanowisko pewnej części naszego społeczeństwa jest niezrozu-

miałe i z gruntu błędne. Polsce Ludowej potrzebni są fachowcy wszystkich branż, każda gałąź przemysłu czeka na nowych, chętnych do pracy, wykwalifikowanych fachowców. Zniknęły sanacyjne elitarne szkoły, których drzwi zamknięte były dla robotnika i małorolnego chłopca. Cała polska młodzież uczyć się może jeśli tylko chce, szczerą i pełną opieką otoczoną jest młodzież robotnicza i chłopska — awangarda polskiej młodzieży.

Szkoły zawodowe przygotowują bezpośrednio do zawodu, do którego młody człowiek czuje się miłowanie. Dają młodym absolwentom możliwość pracy zarobkowej na odpowiednich stanowiskach. Powiększają wykształcone kadry światłych budowniczych socjalizmu, a jednocześnie w większości wypadków upoważniają do studiów na wyższych uczelniach. Czas już wielki, by społeczeństwo zrozumiło doniosłą rolę szkół zawodowych i dzieci swoje do niej kierowało. Społeczeństwo winno przy tym pamiętać, że szkoły średnie ogólnokształcące przygotowują jedynie młodzież do szkół wyższych i młodzież, pragnącą się poświęcić w przyszłości pracy naukowej.

W Radomsku, z rozporządzenia władz szkolnych, w przyszłym roku szkolnym będzie tylko jedno gimnazjum ogólnokształcące typu licealnego. Drugie i trzecie Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne w zmniejszonych ilościach klas licealnych zostaną włączone do I Państwowego Gimnazjum Miejskiego i Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne z 19 klasami licealnymi. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc rodzice winni tym bardziej dzieci swoje kierować do szkół zawodowych. Zyska na tym zarówno sama młodzież, która szybciej zdobędzie umiłowany zawód, jak i nasze Państwo, którego zapotrzebowanie na silny wykwalifikowany wciąć rośnie.

Mgr Jerzy Brodecki dyr. I Państw. Gimn. i Liceum

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO numer mili. ejnyj 1551, Ogródek Bronisław — Posterunek M. O. — Awałów, 51

Ważne zadania spółdzielczości pracy

Kraj nasz, rozwijając ciężki przemysł, dba także o rozwój przemysłu lekkiego, drobnej uspołecznionej wytwórczości, niezbędnej dla zaspokojenia najróżniejszych potrzeb ludności.

W planie 1950 roku przewiduje się bardzo szybki rozwój drobnego przemysłu uspołecznionego. Wartość produkcji tego przemysłu wzrośnie o 66,7 proc. Plan ten jest realizowany przy bardzo dużym udziale spółdzielczości pracy.

Powołanie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości staje się punktem przelomowym w pracy drobnej wytwórczości. Działalność największej z central na tym odcinku: Związku Spółdzielni Pracy i pozostałych: Centrali Rzemieślniczej, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz Centrali Inwalidzkiej — koordynuje jedna Instytucja nadrzędna, która poza państwowym przemysłem

Śladem naszych artykułów

W urzędzie pocztowym czynne jest drugie okienko

Ostatnio na łamach naszego pisma ukazała się interpelacja jednego z czytelników, który zwrócił uwagę, że zamknięcie ze względów oszczędnościowych drugiego okienka w Urzędzie Pocztowym w Radomsku stwarza niepotrzebne komplikacje. Już w pierwszych dniach przed jedynym okienkiem tworzyły się długie kolejki, a ludzie tracili cenny czas. Interpelacja naszego czytelnika odniosła pożądany skutek. Oto co donosi nam Urząd Pocztowy w Radomsku:

„W odpowiedzi na notatkę „Głosu Radomszczańskiego” z dnia 6. 5. br. Obwodowy Urząd Telekomunikacyjny wyjaśnia, że zamknięcie drugiego okienka w Urzędzie nastąpiło z powodu zmniejszenia liczby etatów.

Biorąc jednak pod uwagę przede wszystkim potrzeby społeczeństwa radomszczańskie, Dyrekcja Okręgową Poczty i Telekomunikacji w Łodzi zgodziła się w drodze wyjątku na wniosek tutejszego, urzędu na zwiększenie jednego etatu. W związku z tym, w tych dniach nastąpiło otwarcie drugiego okienka w Urzędzie Pocztowym, które czynne jest od godz. 8 do 15.

Naczelnik Urzędu. St. Kupisek.

WZROST WARTOŚCI PRODUKCJI O 91 PROC.

Związek Spółdzielni Pracy, liczący ponad 1.500 spółdzielni wytwórczych i usługowych, planuje wzrost wartości produkcji w 1950 roku w stosunku do 1949 — o 91 proc., zatrudnienia o 51 proc., a wydajności pracy o 26 proc. Centrala Rzemieślnicza tworzy przy indywidualnym rzemiośle pomocnicze spółdzielnie dla zaopatrzenia i zbytu gotowych wyrobów — co jest pierwszym krokiem na drodze do przejścia na zespoloną pracę w przyszłych spółdzielniach pracy.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego aktywizuje załadbane ośrodki tego przemysłu, organizuje je i tworzy specjalne spółdzielnie pracy. Centrala Inwalidzka spełnia pionierskie zadania w zakresie aktywizacji szkolenia i zatrudnienia inwalidów wojennych i pracy poprzez organizowanie specjalnych spółdzielni pracy inwalidów.

Związek Spółdzielni Pracy dla bardziej operatywnego wykonania zadań, lepszego zorganizowania pracy w spółdzielniach, lepszej jakości produkcji dokonał rekonstrukcji swej budowy. ZSP będzie stale i systematycznie rozbudowywać uspołeczniony sektor w rzemiośle — poprzez tworzenie nowych, rozszerzanie i unowocześnianie istniejących spółdzielni itd.

AKTYWIZACJA TERENÓW NIEUPRZEMYSŁOWIONYCH

Plan rozwoju spółdzielczości pracy idzie w kierunku aktywizacji terenów zacofanych i nieuprzemysłowionych i w kierunku obsługi przemysłu wielkiego i średniego.

Spółdzielczość pracy produkować będzie głównie takie artykuły, których nie produkuje — albo produktu jest mało — przemysł państwowy, ze szczególnym uwzględnieniem miejscowych potrzeb. Oprócz zakładów produkcyjnych, należy tworzyć w ośrodkach robotniczych spółdzielcze zakłady reparaacji obuwia, miarowe zakłady trawiciele, zakłady remontu sprzętu domowego, elektrotechniczne, fotograficzne, pralnie, farbiarnie itd.

Dotychczasowa działalność spółdzielczości ograniczyła się tylko do dwóch branż: odzieżowej i skórza-

nej. Organizowano tzw. spółdzielnie łatwe: konfekcyjne, włókiennicze, skórzano-obuwnicze. Nie wykazywało inicjatywy na odcinku usługowym i w innych branżach.

TRZEBA USUNĄĆ DOTYCHCZASOWE BŁĘDY

I to jest poważny błąd spółdzielczości pracy, który należy natychmiast naprawić.

Ponadto w wielu spółdzielniach z braku opracowanych norm, gdzie kierownictwo jeszcze zbyt mało dba o produkcję, o wydajność — placę są dniówkowe lub miesięczne, niezakorowane, a przez to — często poniżej przeciętnej.

Zagadnienie plac, będące w toku obracowania, wymaga przyspieszenia i odpowiednich decyzji Centralnego Związku Spółdzielczego.

Władze Związku Spółdzielni Pracy opracowały wzorcowy statut spółdzielni pracy, przyjmowany obecnie przez spółdzielnie. Postępowały statuty, opierający się na doświadczeniach produkującej spółdzielczości radzieckiej wzmacnia elementy socjalistyczne w naszych spółdzielniach i stają się ważną broń w walce o klasowe oblicze spółdzielni.

Skracać on okres kandydacki na członka spółdzielni do 30 dni, obniżyć granicę wieku do 16 lat dla pracownika, pragnącego być członkiem, przemienia sejmikujące rady nadzorcze w kontrolujące komisje rewizyjne i jasno określa rolę przewodniczącego jako kierownika, decydującego samodzielnie we wszystkich sprawach, które nie wymagają decyzji całego zarządu.

ZWIĄZAĆ SIĘ Z MASAMI CZŁONKOWSKIMI

Samorząd spółdzielczości pracy, samorząd samych wytwórców, działający poprzez walne zgromadzenia, zarządy, komisje rewizyjne oraz rady wytwórcze — mogą i powinny w oparciu o statut wzorcowy wpływać na właściwy styl pracy i społeczno-polityczny wyraz spółdzielni.

Do spółdzielczości pracy dopływa poza zdrowym robotniczym elementem także element drobnomieszczański, który trzeba wychowywać w duchu socjalistycznym. Wtrądają się także czyste elementy wrogie i spekulacyjne, z którymi może skutecznie walczyć dobrze pracujący samorząd — czynny organ kontroli społecznej, walczący bezkompromisowo

Czytajcie „GŁOS”



Co pisała prasa łódzka w dn. 7 czerwca 1930 r.

ZATRUCIE 11 LOTNIKÓW
77 żołnierzy 5 pułku lotniczego w Łodzi uległo zatruciu po spożyciu obiadu, do którego kucharze dodali nieświeże mięso.

PANIKA W DOMU BARONÓW ROTSCILDÓW
W domu baronów Rotschildów w Paryżu, wybuchła przesyłka pocztowa nadesłana przez nieznanego osobnika. Wybuch nie spowodował ofiar.

„COLORADO” SPŁONAŁ
Amerykański okręt wojenny „Colorado” — na skutek krótkiego spiecia stanął w płomieniach. Wśród groźnych wybuchów i kłębow ognia — statek poszedł na dno w ciągu kilkunastu minut. Straty wynoszą ponad 200 tysięcy dolarów. (Ilość ofiar w ludziach — nie została podana).

Z POŻYCZKI BUDOWLANEJ... FIGA
„Głos Poranny” — pod tytułem „Skandal” donosi, że z Pożyczki Budowlanej, rozpisanej ostatnio w całym kraju — Łódź ma dostać najwyżej 3 miliony złotych, a i ta suma jest pod wielkim znakiem zapytania.

ROZPACZLIWA SYTUACJA APLIKANTÓW SĄDOWYCH I ADWOKACKICH
Do Warszawy wyjechała delegacja aplikantów sądowych i adwokatów, która ma interweniować w sprawie krytycznej sytuacji mate-

rialnej aplikantów. Jak się okazuje olbrzymia większość aplikantów — odbywa praktykę bezpłatnie, przy czym adwokat powołując się na kryzys — wyzyskuje aplikantów w straszliwy sposób. Przedłużony ostatecznie okres aplikacji z dwu lat na trzy — krzywdzi w najwyższym stopniu aplikantów prawników.

ZJAZD PSYCHIATRÓW
W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi zjazd psychiatrów polskich. Zjazd poświęcony jest w głównej mierze szerzacej się w kraju pladze alkoholizmu.

POŻAR W CENTRALNYM ARCHIWUM PAŃSTWOWYM
W gmachu Centralnego Archiwum Państwowego w Warszawie, przy ul. Jezuickiej 1 — wybuchł pożar, który strawił znaczną część aktów z XIX wieku.

RADIOWE „MICHAŁKI”
W związku z rozpoczęciem pracy przez radiostację łódzką — gazety wydają specjalne dodatki radiowe, omawiające „sprawy radia”. „Kurier Łódzki” donosi, że radio wpływa również na długowieczność ponieważ ludzie słuchający radia mniej narażają się na wypadki uliczne. Ostatnio amerykańskie firmy ubezpieczeniowe obniżyły poważnie stawki ubezpieczeniowe dla radiolubów, wychodząc z założenia, że jako domatorzy będą oni żyć napewno dłużej od innych.

Ze sportu

W BĄKOWEJ GÓRZE ZMP krzewi zamiłowanie do sportu wśród młodzieży

Jednym z zadań, jakie mamy na dale do realizacji w dziedzinie wf. i sportu, jest ich umasowienie w mieście i na wsi. Aby jednak to zamiłowanie do sportów przenieść na naszą wieś, konieczne są częste kontakty sportowców miast i wsi. Każdą inicjatywę pogłębienia sojuszu sportowców wsi ze sportowcami miast poprzez wyjazdki naszych klubów sportowych do LZS notujemy z wielką satysfakcją i zawsze chętnie udzielać będziemy miejsca na naszej kolumnie sportowej wrażliwemu uczestnikom tych „wypraw sportowych”.

Dzisiaj zamieszczamy reportaż z wycieczki kół szkolnego III Gimnazjum TPD do LZS w Bąkowej Górze, pióra jednego z jej uczestników.

Wczorajszym rankiem, w niedzielę 4 czerwca młodzież sportowa Kół Szkolnego III Gimn. TPD zebrała się przed swym gmachem, aby pod opieką przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, odwiedzić LZS w Bąkowej Górze, w pow. radomszczańskim.

Panuje wielkie podniecenie. Głoszący wywaja na zbiórce.

Po chwili młodzież wchodzi do samochodu.

140 KM OD ŁODZI
140 km drogi z Łodzi do Bąkowej Góry przeszło szybko i w radosnym podnieceniu. Dojeżdżając do Bąkowej Góry z daleka już zwróciliśmy uwagę na wiosnę położoną na styczenie góry w bardzo malowniczym otoczeniu. Dookoła góry jest piękny świerkowy las przez który płynie Nida.

Na miejscu oczekiwała nas grupa LZS-iaków z przewodniczącym zespołu na czele.

Widzimy u swych kolegów wielkie wzruszenie i radość z naszego przyjazdu. Powitaniem miało miejsce przy dźwiękach Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

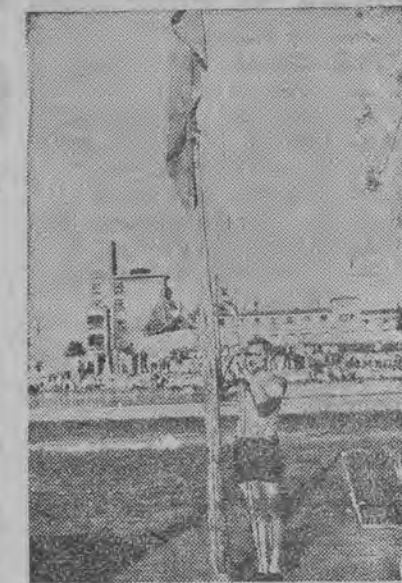
Koleżdy z Bąkowej Góry zajęli się nami serdecznie. Pierwsze chwile spędziłyśmy na wypoczynku i rozmowach.

Kolega Strasznyński, przewodniczący LZS, bardzo chętnie udzielił nam wyčerpujących wiadomości, co do życia sportowego tutejszej młodzieży.

Wszyscy członkowie LZS—mówi nasz rozmówca — to członkowie ZMP — a jest ich trzeba przynajmniej do 200, bo 37 mężczyzn i 12 kobiet. Sportowcy nasi uprawiają wiele gałęzi sportu: lekką atletykę, piłkę nożną, koszykówkę, zimną natomiast uprawiają narciarstwo, łyżwiarstwo i tenis stołowy.

— Wyróżniającej się formą sportową można wymienić kilku: kol, kol,

Flaga na maszcie!



Fragment z otwarcia mistrzostw torowych Z. Z., które odbyły się w niedzielę na torze helenowskim. Flagę wciąga mistrz Z. Z. J. Bek.

Piłkarze węgierscy odgruzowują Warszawę
Węgierska drużyna piłkarska, która w ub. niedzielę rozegrała międzypaństwowe spotkanie z Polską udala się w kompleksie w niedzielnie przed południem na teren w przeciwko nowego Domu PZPR, na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata, gdzie wzięła udział w akcji odgruzowania Warszawy. W ten sposób zmanifestowała swe gorące uczucia sympatii i solidarności z Polską Ludową,

Mistrzostwa ZSRR
MOSKWA. — W Moskwie odbyły się dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo ZSRR.

W pierwszym, zesłorzodzi mistrz Dynamo pokonał Skrzydła Sowieców (Kujbyszew) 4:0. Była to pierwsza porażka drużyny z Kujbyszewa. Dynamo ma obecnie 12 pkt i zajmuje 7 miejsce w tabeli.

W drugim meczu lider tabeli Zenit (Leningrad) zremisował z CDKA 0:0.

Zawodom przyglądało się 80 tysięcy widzów.

W tabeli prowadzi Zenit mając po 10 grach 16 pkt. przed Skrzydłami Sowieców, 11 gier, 16 pkt.

Na boiskach zagranicznych

Albania-Bułgaria 2:1 (1:0)
TIRANA. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Albania-Bułgaria, rozegrane w Tiranie, zakończyło się zwycięstwem Albanii 2:1 (1:0).

Zawodom przyglądało się ponad 25 tys. widzów. W 10. minucie pierwszej połowy zdobył bramkę strażnik Bica. Energetyczne kontrataki Bułgarów przyniosły im jedyną bramkę strzeloną przez Spasowa.

Zawody prowadził sędzia czechosłowacki Vicek.

Kącik szachisty

(pod red. K. W. i S. F.)

- W niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 10.30, w parku Zarządu Łódzkiego ZMP, odbył się towarzyski mecz szachowy na 10 szachownicach pod hasłem „Juniorzy kontra Seniorzy”, zakończony wynikiem 5:5.
- Podajemy wyniki na poszczególnych szachownicach:
- Gadaliński (S) — Panasiewicz (J) — 1:0.
 - Witkowski (J) — Piechota (S) — 0:1.
 - Wróblewski (S) — Karnkowski (J) — 0:1.
 - Łobodziński (J) — Damański (S) — remis.
 - Urbach (S) — Szapiro (J) — remis.
 - Ehrenfeucht (J) — Filochowski (S) — 1:0.
 - Kłodnicki (S) — Szymański (J) — 1:0.
 - Ślusarski (J) — Hermanowa (S) — 1:0.
 - Pohlński (S) — Siedlecki (J) — 0:1.
 - Stasiak (J) — Świła (S) — 0:1.
- Sędzią meczu był ob. Furs. Organizacja, sponcywająca w rku „Związkowca” — sprawna. Mecz nie stał na specjalnie wysokim poziomie — partie były pełne grubych błędów. Należy podkreślić dyscyplinę w drużynie „Juniorów”, którzy zagrali prawie w pełnym składzie, w odróżnieniu od drużyny „Seniorów”, których skład można poddać krytyce, tak pod względem siły gry, jak i dyscypliny. Było to pierwsze powojenne spotkanie młodych graczy ze „starymi repani”, z którego ci ostatni wyszli obroną ręką. Wobec nierozstrzygniętego wyniku spotkania, projektowane jest powtórzenie meczu w najbliższym czasie.

Ciekawa impreza ale bilety zbyt drogie

Miłośników pięściarstwa czeka ciekawa impreza. Mianowicie, jak już podawaliśmy, w sobotę, dnia 10 bm. w hali zrzeczenia sportowego Włokniarz odbędzie się towarzyskie spotkanie reprezentacji Łodzi i Śląska.

W ramach tego spotkania odbędzie się kilka ciekawych walk.

Wadze muszej spotka się z Anielakiem najlepszy w tej kategorii obecnie na Śląsku Zadora z Budowlanych Myslowice. W wadze koguciej zamiast Szalimskiego wyznaczony został Matecki, który ma więcej obycia ringowego. Jego prze-

ciwnik Grzywocz nie potrzebuje chyba reklamy... Z Zajackowskim spotka się Brzeziński, rewelacja obecnym mistrzostw Polski, dobry technik. Przeciwnik Marcinkowskiego to Kempa. Debisz będzie walczył z Maciejewskim, pogromcą Grzywoczowi II. Sznajder zmierzy swe siły z Olejnikiem. Nowara — Wieczorek to będzie walka o moralny tytuł mistrza Polski. Wreszcie Drapala — Jasiński. Również i to spotkanie zasługuje na szczególną uwagę.

Jak widać, mecz będzie niewątpliwie ciekawy i zgromadzi tłumy widzów. O godz. 18.30 odbędzie się dwie walki juniorów o mistrzostwo w wadze koguciej Wojtaszki z Korabu—Piotrów zmierzy się ze Stanikowskim z Widzowa, w wadze lekkiej Lesiewicz z Bawelny spotka się z Pietrzakiem z LKS Włokniarza.

Ciekawie zapowiadające się zawody mają jeden duży minus. Bilety są stanowczo za drogie. Świat pracy nie będzie mógł sobie pozwolić na kupienie biletu za 500 zł. (!), toteż ceny biletów wywołują gorące rozgoryczenie.

Dubkowiecki powrócił do swego kolchozu, zastał tu jedynie opustoszałe i rozgrabione budynki, z dawnej żalosności kolektywu nie było ani śladu. Podrastał je dziecinnie, nie wiedzieli, co to takiego kino, radio, gazeta i nawet

„Nowe życie wsi“*

młyna, bo matki mełły ziarno na żarach”...
Trzeba było zaczynać od nowa, zaczynać w trudnych powojennych warunkach, przy braku maszyn, inwentarza, materiałów technicznych i budowlanych. Lecz czło wiek radziecki, wychowany przez zwycięską partię Lenina—Stalina, nie zna przeszkód i trudności, gdy chodzi o dobro ogólne, a wszelkie tropy i zawady, spotykane na drodze do komunizmu, są dlań tylko bodźcem do jeszcze owocniejszej i wydajniejszej pracy.

Toteż już w r. 1947 kolchoz „Zdobycy Października” odbył i rozwinął na nowo, stając się znów, produkującym kolchozem rejonu. Nie tylko odbudowano to, co było przed wojną, lecz w ramach kolchozowej pięćlatki wybudowano szereg nowych urządzeń, dokonano wiele nowych inwestycji, z elektrownią wodną o sile 400 hW na czele. Własna energia elektryczna — to jedna z najgłośniejszych gwarancji dalszego rozwoju kolchozowej pomyślności. W

ni miała własny młyn, gospodarstwo rybne, pasiekę, sady owocowe, ogrody warzywne, wytwórnię win i t. d. Aż do najazdu hitlerowskiego trwał piękny i wszechstronny rozwój „Zdobycy Października”, rośl dobrobyt materialny kolcho-

ników, dojrzewała i hartowała się wśród nich świadomość nowych celów i zadań socjalistycznego gospodarstwa rolnego.

Jak podaje Dubkowiecki, w r. 1939 zapłata za dniuówek obrachunkową wynosiła: 3 kg zboża i 3 ruble 50 kop. gotówka, nie licząc ryb, owoców, wina, miodu itd. W stółdówce kolchozowej gotowano wspólne śniadania i obiady, a jakże to było odżywianie, o tym mówi przytoczony przez auto ra książkę jadospis śniadaniowy: dwa jajka, 60 gramów masła, biały chleb lub paszteciki, mleko, herbatka lub kawa, czasem — smażona świeża ryba lub kiełbasa.

Nadeszła wojna i ewakuacja. Dubkowiecki przeżył lata wojenne w Saratowszczyźnie nad Wołgą, zaś przejęciowemu „właścicielom kolchozu „Zdobycy Października” stał się jakiś emerytowany major hitlerowskiego Wehrmachtu, który łupił i grabił w najbardziej czelniejszy sposób mienie kolchozowe. Gdy w początkach r. 1944 po wyzwoleniu Humafiszczyni,

r. 1947 ogólny bilans „Zdobycy Października” zamykał się cyfrą 1.229.000 rubli. Za dniuówek obrachunkową płacono: po 2 kg zboża, 5 rubli gotówka i 600 gr innych ziemiopłodów (ziemniaki, warzywa, owoce, słoneczniki). Wartość tej zapłaty uaoznaczni się, gdy weźmiemy pod uwagę, że na każdego kolchoźnika przypada w ciągu roku przeciętnie 420 dniuów obrachunkowych. Do tego do liczyć trzeba jeszcze premie dodatek, które otrzymuje większość kolchoźników pracujących w polu, jako też specjalści i fachowcy różnego rodzaju.

Z uzasadnioną dumą pisze Dubkowiecki w zakończeniu swej bardzo ciekawej, pouczającej książki: „Tylko w naszym kraju możliwe są takie cudowne przemiany. Tylko w naszym kraju, gdzie wielki sternik — komunistyczna partia — prowadzi nas naprzód. Ona wskazuje nam drogę, za nią idą dziesiątki milionów ludzi. I my śmiało idziemy tą drogą, idziemy do niebywałego rozkwitu — do komunizmu”.

Wycieczka chłopów polskich, która zwiedzała w ub. roku kolchozy ukraińskie, oglądają również gospodarke „Zdobycy Października” i miała możliwość przekonać się naczynie o głębokiej prawdziwości tego, o czym pisze w „Nowym życiu wsi” Teodor Dubkowiecki. Ten wzorowy pionier kolchoźnik, na czele delegacji chłopów radzieckich, odwiedził wkrótce po tym Polsce, a wrażenia i wspomnienia z pobytu w naszym kraju zawarł w końcowym rozdziale swej książki, zatytułowanego: „W gościnie u polskich przyjaciół”.

Bolesław Dudziński

TEATRY

- TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.
- TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
- PANSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 18 „Makar Dubrawa”.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**
Środa, dnia 7 czerwca 1950 r. o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.
- TEATR „OSA”** Traugutta 1 (tel. 272-70)
Dziś o godz. 19.30 „Romans z wędwilu”.
- TEATR „PINOKIO”** (ul. Nawrot 27)
Środa, dnia 7 czerwca 1950 r. o godz. 12.00 według zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”.
- TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152)
Wtorek, dnia 6 czerwca 1950 r. wyjazd na gościnne występy do Łas ku za sztuką pt. „Wesoła maskarada”.

KINA

- ADRIA** — Kino nieczynne z powodu remontu.
- BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Zdradzieckie skały” — godz. 15, 18.30, 21.
- BAJKA** (Franciszkańska 81) „Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 18, 20.
- GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL** — dla młodzieży (Legionów 2) „Koncert Beethovena” — godz. 16, 18, 20.
- MUZA** (Pabianicka 173) „Droga do sławy” — godz. 18, 20.
- POLONIA** (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.
- PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 76) „Za siedmioma górami” — godz. 18, 20.
- ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) „Płomień Nowego Orleanu” — godz. 18, 20.
- ROMA** (Rzgowska 84) „Hrabia Monte-Christo” II seria — godz. 18, 20.
- REKORD** (Rzgowska 2) „O szóstej wieczorem po wojnie” — godz. 18, 20.
- STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Strój galowy” — godz. 18, 20.
- SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Młoda Gwardia” I seria — godz. 18, 20.
- TECZA** (Piotrkowska 108) „Urodzony w październiku” — godz. 18, 20.

PANDIOLA

Program audycji na dzień 7 czerwca 1950 r. (środa)

12.04 Dziennik; 13.35 „Pozytywizm galicyjski” — audycja szkolna kl. X — XI; 14.20 (L) „Georges Bizet”; 14.55 Koncert solistów; 15.30 „O polowach śledzi”; 16.00 Dziennik; 16.40 (L) Recital forpianowy w wyk. E. Rogalskiej; 17.00 (L) Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry mandolinistów; 17.45 „Syn pułku” — pow. dla młodzieży; 18.15 (L) „Zagadki muzyczne”; 18.40 Wszelchnia; 19.00 (L) „Kwaterowy wypas bydła” — repoztez; 19.15 Muzyka rosyjska i polska; 20.00 Dziennik; 20.40 Pieśni kompozytorów francuskich; 21.00 Koncert Chopinowski; 22.00 Opoweseć o A. Mickiewiczu; 22.30 (L) Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert symfoniczny.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-05
Dział partyjny 216-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42
Dział korespondentów 228-29
Dział korespondentów 254-31
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
Dział gosp. 218-31

Redakcja nocna 172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-82
Administracja 280-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-827.